

Materiały do zdalnego kształcenia 1. – 3. 04.2020 r.

1.04. (środa)

1. Zabawa paluszkowa „Idzie zając”

Idzie zając skrajem łąki,	<i>dwoma palcami jednej dłoni spacerujemy po przegubie drugiej ręki</i>
zanuciły mu skowronki:	<i>tworzymy „ptaszka” z dwóch złączonych za pomocą kciuków dłoni, pozostałymi palcami machamy jak skrzydłami</i>
„My kochamy Ciebie, wiesz? Zostań z nami jeśli chcesz!”.	<i>ze złączonych dłoni tworzymy serce</i>
Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, policz z nami gdy masz chęć..	<i>odliczamy kolejno na palcach wykonujemy oburącz łuk rozkładając ręce na boki.</i>

2. Konstruowanie z gotowych elementów nt. „kurczak Wielkanocny”

Przykładowa praca:



2.04. (czwartek)

2. Czytanie opowiadania „Bajeczka wielkanocna” Agnieszki Galicy:

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – powiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dookoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z nim rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka: dzień- dzień- dzień- dzień.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaszało wszystkich.

3.04. (piątek)

1. Zabawa ruchowa „Zajączki wygrzewają się na słońcu”

link do muzyki: <https://www.youtube.com/watch?v=Jg459959VdY>

2. Wykonanie zająca wielkanocnego ze skarpety

Przykładowa praca:

